

Izraelski bestseller rozbija narodowe tabu

4 listopada 2008

Nikt nie był bardziej zdziwiony niż Shlomo Sand (Zand), że jego ostatnia praca naukowa przez 19 tygodni znajdowała się na izraelskiej liście bestsellerów – i że ten sukces spotkał jego, profesora historii, którego książki rzucają wyzwanie największym tabu Izraela.

Dr Shlomo Sand argumentuje, że idea, będąca pierwotnie wykorzystywana jako usprawiedliwienie dla założenia państwa Izrael, jako narodu żydowskiego, któremu potrzeba bezpiecznej przystani – jest mitem wynalezionym ponad sto lat temu.

Jako ekspert w zakresie historii europejskiej na Uniwersytecie w Tel Awiwie, Dr Sand oparł się na rozległych badaniach historycznych i archeologicznych dla potwierdzenia nie tylko tej tezy, ale i kilku innych – wszystkich podobnie kontrowersyjnych.

Ponadto udowadnia on, że Żydzi nigdy nie zostali wysiedleni z Ziemi Świętej, że większość dzisiejszych Żydów nie ma żadnych historycznych powiązań z krajem, nazywanym Izraelem i że jedynym politycznym rozwiązaniem izraelskiego konfliktu z Palestyńczykami jest likwidacja żydowskiego państwa.

Wygląda na to, że sukces książki „Jak i kiedy staliśmy się Żydami” może zostać powtórzony na całym świecie. Wydanie francuskie, wypuszczone na rynek miesiąc temu, sprzedaje się tak szybko, że już trzeci raz jest w druku.

Tłumaczenia na tuzin innych języków, włączając arabski i angielski, są już w toku. Ale dr Sand przepowiada trudności ze strony proizraelskiego lobby, gdy w przyszłym roku jego książka zostanie wydana w Stanach Zjednoczonych przez angielskiego wydawcę, Verso.

Powiada on, że jeśli nawet Izraelczycy dotąd niezupełnie udzielali mu poparcia, to byli przynajmniej zaciekawieni jego argumentami. Tom Segyev, jeden z czołowych dziennikarzy, nazwał książkę „fascynującą i rzucającą wyzwanie”.

Jak twierdzi dr Sand, tym co go dziwi, jest fakt, że jego uniwersyteccy koledzy w Izraelu stronią od atakowania jego argumentów. Jedynym wyjątkiem jest prof. Israel Bartal, profesor żydowskiej historii na Uniwersytecie w Jerozolimie. Pisząc dla Ha'aretza, izraelskiego dziennika, Dr Bartal nie przejawiał wysiłku, aby obalać twierdzenia dr Sanda. Zamiast tego, paradoksalnie, poświęcił większość swego artykułu obronie swego zawodu. Sugerował on, że izraelscy historycy nie są aż tak ignoranczy odnośnie wymyślonej natury żydowskiej historii, jak dr Sand uważa.

Pomysł na tę książkę zaświtał dr Sandowi wiele lat temu, jak sam mówi, ale długo czekał, zanim zdecydował się rozpocząć nad nią pracę. „Nie mogę twierdzić, że jestem szczególnie odważny publikując tę książkę teraz”,owiada. „Czekałem, dopóki nie zostanę pełnym profesorem. Jest pewna cena, którą się płaci w izraelskim gronie naukowców za wyrażanie poglądów tego rodzaju”.

Głównym argumentem Dr Sanda jest to, że do pewnego czasu odległego o nieco ponad sto lat temu, Żydzi uważali się za Żydów jedynie dlatego, że dzielili wspólną religię. Dalejowiada, że na przełomie XX wieku syjonistyczni Żydzi rzucili wyzwanie tej idei i zaczęli tworzyć historię narodową poprzez wynalezienie idei, iż Żydzi istnieli jako naród niezależny od swej religii.

Również współczesna idea syjonistów, o Żydach zobowiązanych do powrotu z wygnania do Ziemi Obiecanej, była całkowicie obca judaizmowi, dodaje.

„Syjonizm zmienił idee Jerozolimy. Przedtem święte miejsca postrzegane były, jako coś do czego się tęskni, a nie jako

konkretne miejsce w którym się zamieszkuje. Przez dwa tysiące lat Żydzi pozostawali z dala od Jerozolimy nie dlatego, że nie mogli tam powrócić, ale dlatego, że religia zabraniała im powrotu aż do nadejścia Mesjasza.”

Największe zaskoczenie podczas jego badań spotkało go, kiedy zaczął studiować ewidencję archeologiczną z ery biblijnej.

„Nie zostałem wychowany jako syjonista, ale jak wszyscy inni Izraelczycy, automatycznie przyjmowałem za prawdę, że Żydzi byli narodem zamieszkałym w Judei i że zostali stamtąd wysiedleni przez Rzymian w r. 70 n.e.

Ale kiedy zacząłem sprawdzać ewidencje, odkryłem, że królestwa Dawida i Salomona były legendami.

Podobnie było z wygnaniem. W istocie, nie da się wyjaśnić żydostwa bez wygnania. Ale kiedy zacząłem studiować historyczne książki opisujące zdarzenia z owego wygnania, nie mogłem znaleźć żadnego takiego wydarzenia. Ani jednego.

A to dlatego, że Rzymianie nie wysiedlali ludności. W rzeczywistości Żydzi w Palestynie byli w przeważającej ilości rolnikami i cała ewidencja sugeruje, że pozostali oni na swych ziemiach.”

Zdaniem profesora ta alternatywna teoria jest bardziej miarodajna, wygnanie było mitem propagowanym przez wczesnych chrześcijan w celu pozyskiwania Żydów do nowej wiary. „Chrześcijanie chcieli, aby późniejsze pokolenia Żydów wierzyły, że wysiedlenie ich przodków było karą od Boga”.

Tak więc jeśli nie było wygnania, to jak doszło do tego, że tak wielu Żydów zostało rozsianych po świecie zanim współczesne państwo Izraelskie zaczęło ich zachęcać do „powrotu”?

Dr Sand odpowiada na to, że w wiekach bezpośrednio poprzedzających oraz równorzędnych z erą chrześcijańską,

judaizm był prozelityzującą religią, rozpaczliwie szukającą nowych wyznawców. „Wspomina o tym rzymska literatura tamtych czasów”.

Żydzi podróżowali do innych regionów, szczególnie do Jemenu i pomiędzy plemiona Berberów w Afryce Północnej. Wiele wieków później, ludność królestwa Chazarów, rozciągającego się na obszarze dzisiejszej południowej Rosji, przyjęła judaizm, stając się potomkami Żydów Aszkenazyjskich z Europy Wschodniej i Środkowej.

Dr Sand wskazuje na dziwny stan zaprzeczania, w jakim żyje większość Izraelczyków, odnotowujących, że prasa oferuje bogate relacje nt. odkrycia stolicy królestwa Chazarów nad Morzem Kaspijskim.

YNET, portal najpopularniejszej z izraelskich gazet „Yedioth Ahronoth”, publikował nagłówki tej historii: „Rosyjscy archeologowie odnajdują dawno zaginioną żydowską stolicę”. „A jednak żadna z gazet – dodaje – nie zastanawiała się nad wagą tego znaleziska dla standardowych wersji żydowskiej historii”.

Dr Sand odnotowuje, że jedną z kolejnych kwestii, która się pojawiła w wyniku jego badań jest następująca: Jeżeli większość Żydów nigdy nie opuściła Ziemi Świętej, to co się z nimi stało?

„Nie uczy się tego w izraelskich szkołach, ale większość z wcześniejszych przywódców syjonistycznych, włączając Dawida Ben Guriona (premiera Izraela) było przekonanych, że Palestyńczycy są potomkami autentycznych Żydów z tego terenu. Wierzyli oni, że później ci Żydzi przeszli na islam.”

Dr Sand przypisuje niechęć swoich kolegów do kontrargumentacji wobec wysuwanych przez niego tez, milczącemu przyjmowaniu do wiadomości przez wielu z nich, że cała fasada tzw. „żydowskiej historii” nauczanej na izraelskich uniwersytetach jest krucha, jak domek z kart.

Zdaniem doktora Sanda, problem z nauczaniem historii w Izraelu wziął swój początek od decyzji z lat 1930-tych, aby podzielić historię na dwie dyscypliny: ogólną historię i historię żydowską. Żydowska historia uważana była za taką, która wymaga własnego pola studiów, jako że żydowskie doświadczenie uważane było za unikalne.

„Na uniwersytetach nie ma czegoś takiego, jak żydowskie wydziały polityki czy socjologii. Jedynie historii naucza się w ten sposób, co pozwala specjalistom z zakresu historii żydowskiej zamieszkiwać w bardzo odosobnionym i konserwatywnym świecie, w którym nie mają styczności ze współczesnym rozwojem badań historycznych”.

„Bywałem krytykowany w Izraelu za pisanie o żydowskiej historii, podczas gdy historia europejska jest moją specjalizacją. A książka tego rodzaju potrzebowała historyka, który byłby zaznajomiony ze standardowymi koncepcjami badań historycznych, stosowanymi przez środowisko naukowe na całym świecie.”

Autor: Jonathan Cook

Tłumaczenie: K. Kruk

Źródło: [Alternatywa](#)

O AUTORZE

Jonathan Cook jest pisarzem i dziennikarzem zamieszkałym w Nazarecie w Izraelu. Jego ostatnie książki to: „Izrael i zderzenie cywilizacji; Irak, Iran i plan przetworzenia Środkowego Wschodu” oraz „Znikająca Palestyna: Eksperymenty Izraela w zakresie ludzkiej rozpacz”. Niniejszy artykuł ukazał się w „The National” (www.the-national.ae) publikowanym w Abu Dhabi.